

Sygn. akt V P 636/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 lipca 2021 roku

Sąd Rejonowy / Okręgowy w Rybniku V Wydział

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sonia Lasota-Zawisza

Sędziowie

Ławnicy: -----

Protokolant: osobiście

przy udziale ./.

po rozpoznaniu 2 lipca 2021 roku w Rybniku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) S.A. w L.

o sprostowanie protokołu wypadkowego

1. prostuje protokół powypadkowy nr (...) zatwierdzony 21 sierpnia 2018 roku w pkt 5 w ten sposób, że stwierdza, iż wyłączną przyczyną wypadku nie było naruszenie przez powoda K. B. przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia;
2. nakazuje pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwoty 1438 zł (tysiąc czterysta trzydzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt V P 636/18

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł przeciwko pozwanej (...) S.A. w L. pozew o sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny zdarzenia z 20 czerwca 2018 roku w ten sposób, że wyłączną przyczyną wypadku nie było naruszenie przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Powód podał, iż interes prawny w ustaleniu powyższego wynika z pozbawienia go możliwości uzyskania pełnych świadczeń chorobowych i odszkodowawczych. Powód zaznaczył, że przyczyną wypadku nie było lekceważenie przez niego poleceń przełożonych oraz nieużywanie środków ochrony indywidualnej. Powód wskazał, że nie zastosował jedynie kosza stabilizacyjnego drabiny, co w jego ocenie nie miało wpływu na zaistnienie wypadku. Powód podkreślił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było awaryjne zerwanie się przewodu teletechnicznego, a powstała w ten sposób gwałtowna siła spowodowała u niego uraz.

vide: k.3-4v.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznała, że 20 czerwca 2018 roku powód uległ wypadkowi przy pracy. Jednocześnie pozwana zaznaczyła, że powód wbrew poleceniom przełożonego oraz niezgodnie z obowiązującymi regulacjami wewnętrznymi przystąpił samowolnie, w pojedynkę, nie czekając na przybycie drugiego serwisanta do prac na wysokości. Pozwana dodała, że powód powinien był, a nie korzystał z tzw. kosza stabilizującego drabinę przy elementach obłych. Pozwana zaprzeczyła, by na powodzie była wywierana jakakolwiek presja w zakresie szybkiego wykonania przypisanych mu zadań.

vide: k.31-34

Sąd ustalił co następuje:

Od 1 stycznia 2006 powód K. B. świadczy pracę na rzecz pozwanej (...) S.A. w L. (oraz jej poprzedników prawnych) na podstawie umowy o pracę na stanowisku serwisanta w pełnym wymiarze czasu pracy.

Do obowiązków powoda należy m.in.:

- budowa, konserwacja, remont i naprawa sieci i urządzeń telekomunikacyjnych;
- realizacja zleceń instalacji i deinstalacji, wywiadów technicznych, rozpatrzenia reklamacji;
- realizacja zleconego zakresu konserwacji oraz modernizacji infrastruktury telekomunikacyjnej;
- usuwanie uszkodzeń i awarii.

Dowód: akta osobowe powoda: umowa o pracę zawarta 21.12.2005r., karta stanowiska pracy, porozumienie zmieniające z 2.01.2008r.

Powód odbywał cykliczne szkolenia dla serwisanta sieci teletechnicznych, które były organizowane w formie instruktażu okresowego. Celem szkoleń była aktualizacja i uzupełnienie wiedzy, a także umiejętności w szczególności z zakresu przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy związanych z wykonywaną pracą, zagrożeń związanych z wykonywaną pracą oraz metod ochrony przez tymi zagrożeniami, postępowania w razie wypadku i w sytuacjach zagrożeń. Jedno ze szkoleń odbyło się od 12 do 13 października 2017 roku.

Dowód: akta osobowe powoda: zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bhp z 13.10.2017r.

Podczas badania okresowego 1 marca 2018 roku lekarz medycyny pracy stwierdził, że powód jest zdolny do pracy na stanowisku serwisanta.

Dowód: akta osobowe powoda: skierowanie na badanie lekarskie z 1.03.2018r., orzeczenie lekarskie nr 692/1 wydane 1.03.2018r.,

20 czerwca 2018 roku o godz. 8:30 powód otrzymał od dyspozytora spółki J. G. zlecenie wykonania napraw m.in. w miejscowości N. przy ul. (...) polegających na usunięciu usterki teletechnicznej. Z otrzymanej od dyspozytora informacji wynikało, iż czas realizacji awarii upływa w godzinach południowych tego dnia, gdyż usunięcie uszkodzenia objęte było zmianą terminu realizacji. Na wymieniony wyżej adres powód przybył około godz. 9:30. Po wykonaniu prac serwisowych w lokalu abonenta, miało nastąpić podwieszenie przewodu teletechnicznego na linii napowietrznej. W dniu zdarzenia, współpracownik powoda M. G. nie stawił się do pomocy do czasu podjęcia przez powoda czynności na wysokości. Powód kontaktował się z M. G., który poinformował go, że został skierowany do innych zadań. Powód poinformował kierownika D. S. o braku drugiego serwisanta. Powód korzystając z aluminiowej drabiny przystawnej wspartej o drewniany słup na wysokości około 4,5 m, wyposażony w kask i szelki bezpieczeństwa przystąpił samodzielnie do podwieszenia dalszej części przewodu do słupa drewnianego. Powód nie korzystał z tzw. kosza stabilizującego drabinę przy elementach obłych. W pewnym momencie, gdy powód w prawej ręce trzymał naprężony przewód teletechniczny, a lewą ręką zakładał zaczep zawiesia, doszło do awaryjnego zerwania takiego samego zawiesia

na sąsiednim słupie. Powyższe spowodowało gwałtowne szarpnięcie, a w konsekwencji oddziaływanie z dużą siłą na bark i okolice kręgosłupa powoda. Nie doszło do przewrócenia się drabiny ani upadku powoda z wysokości. Powód odczuwając ból w okolicach barku prawego i kręgosłupa lędźwiowego zszedł z drabiny i o zaistniałym zdarzeniu poinformował kierownika. Około godz. 13:00 powód udał do Centrum Medycznego (...) w R., gdzie została mu udzielona pierwsza pomoc, a następnie skierowano go do poradni ortopedycznej.

Powodowi nie udzielono instruktażu stanowiskowego przed rozpoczęciem prac 20 czerwca 2018 roku.

Zespół wypadkowy powołany przez pozwaną sporządził 10 lipca 2018 roku protokół powypadkowy nr (...) w którym uznał zdarzenie z 20 czerwca 2018 roku za wypadek przy pracy (pkt 7). W protokole stwierdzono również, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. 21 sierpnia 2018 roku protokół został zatwierdzony przez Dyrektora Działu Utrzymania pozwanej.

Dowód: dokumentacja medyczna k.7, protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku k.8-9, dokumentacja kontroli PIP k.50-58., akta wypadkowe powoda k.59-71, zeznania świadka J. G. k.113v.-114v., zeznania świadka D. S. k. 114v.-115, zeznania świadka M. S. k.115-115v., zeznania świadka R. K. k.139-140v., zeznania świadka S. P. k. 140v.-141, zeznania świadka G. S. k.227-228, przesłuchanie powoda k.228-228v.

W piśmie z 16 lipca 2018 roku powód złożył zastrzeżenia do protokołu powypadkowego nr (...) odnośnie uznania przez pracodawcę wyłącznej winy powoda za zaistniałe 20 czerwca 2018 roku zdarzenie. W odpowiedzi pozwana poinformowała powoda, że postanowiła podtrzymać ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy zawarte w protokole nr (...).

Dowód: zastrzeżenia powoda do protokołu powypadkowego k.10-10v., odpowiedź pozwanej na zastrzeżenia powoda k. 11

6 września 2018 roku powód złożył skargę do Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w K. odnośnie przypisania mu pełnej winy za wypadek przy pracy zaistniały 20 czerwca 2018 roku. W odpowiedzi powód został poinformowany, że może dochodzić sprostowania treści protokołu powypadkowego nr (...) w postępowaniu przed właściwym miejscowo sądem pracy.

Dowód: skarga powoda z 6.09.2018r. k.12-13, odpowiedź inspektora pracy z 22.10.2018r. k.14-15v.

Zgodnie z obowiązującą u pozwanej instrukcją bhp na stanowisku pracy serwisanta podczas wykonywania robót teletechnicznych wdrożoną 5 maja 2011 roku oraz zgodnie z załącznikiem nr 2 do regulaminu pracy z 2011 roku, prace które powinny być wykonywane w asekuracji drugiej osoby to prace wykonywane na wysokości powyżej 2m w przypadkach, w których wymagane jest zastosowanie środków ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości. Nadto w instrukcji wskazano, że każda praca związana z budową (montażem), remontem, konserwacją i demontażem linii napowietrznych powinna być poprzedzona pracami przygotowawczymi do których w szczególności należą: przeprowadzanie instruktażu stanowiskowego ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń dla życia i zdrowia.

Dowód: załącznik nr 2 do regulaminu pracy k.49-49v., regulamin pracy k. 143-162., instrukcja bhp na stanowisku pracy serwisanta podczas wykonywania robót technicznych wraz z aneksami k.163-221,

Decyzją z 16 października 2018 roku PIP nakazała zaktualizować instrukcję bhp na stanowisku pracy serwisanta podczas wykonywania robót teletechnicznych. Decyzja została zrealizowana w czasie kontroli PIP. W aneksie do instrukcji BHP zawarto m.in. zapis, że wszelkie rutynowe czynności przy utrzymaniu istniejącej linii napowietrznej należy wykonywać zawsze w obsadzie minimum 2 osobowej z zapewnieniem asekuracji drugiego pracownika.

Dowód: aneks do instrukcji bhp na stanowisku pracy serwisanta wraz z wydaniem decyzji o zaktualizowaniu instrukcji bhp k.44-44v.,

Zgodnie z treścią obowiązującego u pozwanej programu naprawczego i działań profilaktycznych zawartych w dokumentacji oceny ryzyka zawodowego na stanowisku serwisanta, prace powinny być wykonywane zgodnie z instrukcjami bezpiecznej pracy. Prace na wysokości i studniach kablowych należy wykonywać w asekuracji drugiej osoby z użyciem środków ochrony indywidualnej, zgodnie z ustaleniami określonymi w instrukcji bhp. Osoba asekurująca powinna być skupiona na wykonywanej czynności

Dowód: dokumentacja oceny ryzyka zawodowego na stanowisku serwisanta k.45-48

W trakcie zatrudnienia powód składał oświadczenia, że zapoznał się z m.in. z obowiązującym w spółce regulaminem pracy. Nadto, powód oświadczył, że zapoznał się z oceną ryzyka zawodowego i zagrożeniami związanymi z wykonywanymi czynnościami na stanowisku serwisanta, instrukcją BHP na stanowisku serwisanta podczas wykonywania robót teletechnicznych, aneksem do instrukcji BHP na stanowisku pracy serwisanta podczas wykonywania robót teletechnicznych.

Dowód: akta osobowe powoda: oświadczenie powoda o zapoznania się z regulaminem pracy,

oświadczenia k.247-248

Ewentualne naruszenie przez powoda przepisów bhp nie było wyłączną przyczyną zdarzenia z 20 sierpnia 2018 roku. Bezpośrednią przyczyną wypadku było zerwanie się zawiesia (...) znajdującego się na sąsiednim kablu z drewnianego słupa, co w następstwie spowodowało uderzenie powoda w bark i okolice pleców. Obecność drugiego serwisanta nie miałaby znaczenia dla zaistnienia wypadku. W chwili wypadku powód stosował przydzielone mu środki ochrony indywidualnej w postaci hełmu i szelek bezpieczeństwa wpiętych do linki podporowej. Kosz stabilizacyjny jest urządzeniem stanowiącym uzupełnienie sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości, które nadto umożliwia wygodne i bezpieczne wykonywanie pracy na słupach, drzewach, konstrukcjach budowlanych oraz dachach stromych. Niezastosowanie przez powoda kosza stabilizacyjnego drabiny nie miało wpływu na zaistniały wypadek, gdyż nie doszło do przewrócenia się samej drabiny ani do upadku powoda z wysokości. Nadto, pośrednimi przyczynami wypadku był m.in. nieprawidłowy nadzór przełożonego nad wykonywaną przez powoda pracą; brak prawidłowego przeszkolenia powoda w zakresie bhp (brak instruktażu stanowiskowego przed rozpoczęciem pracy na wysokości); nieprawidłowy podział pracy lub podział zadań; tolerowanie przez dozór nieprawidłowego zachowania pracownika.

Dowód: opinia podstawowa wraz z zał. i opinia uzupełniająca biegłej z zakresu bhp W. U. k.237-312 i k.351-353v.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci w/w dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne, wzajemnie ze sobą korelujące i rzeczowe oraz w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie powoda, a także uwzględniając opinię podstawową i uzupełniającą biegłej z zakresu bhp W. U., które wraz z dowodami z dokumentów wzajemnie się uzupełniały tworząc wyrazisty obraz całości sprawy. W ocenie Sądu biegła sądowa sporządziła opinię w sposób rzetelny i profesjonalny, szczegółowo odpowiadając na określonej tezie dowodową. Jednocześnie szczegółowo odniosła się do zarzutów pozwanej w opinii uzupełniającej. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu BHP uznając, że przeprowadzenie tego dowodu zmierzałoby do nieuzasadnionej przewlekłości postępowania. Ponadto, pozwana nie zgłosiła sprzeciwu wobec zarządzenia w sprawie posiedzenia niejawnego.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, które podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie. Ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Interes prawny w sprawie

o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje (wyrok Sądu Najwyższego z 18.6.2009 r., II CSK 33/09).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zdecydowanie wskazywano na dopuszczalność powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego. W szczególności podnoszono, że brak jest podstaw do twierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości dalszej kontroli nad protokołem, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy (uchwała Sądu Najwyższego z 29 marca 2006 r. wraz z uzasadnieniem sygn. II PZP 14/05).

Za dopuszczalnością takiego żądania wypowiadał się też Sąd Najwyższy w wyroku z 21 czerwca 2001 roku wskazując, że „pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 189 k.p.c.)”. A zatem należy uznać, że pracownik lub członek jego rodziny mogą skutecznie żądać przed sądem pracy, aby pracodawca sprostował niekorzystne zapisy protokołu powypadkowego. (wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2009 r., II PK 282/08).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe orzeczenia, uznając, że pracownikowi przysługuje prawo do kwestionowania treści ujawnionych w protokole powypadkowym i prawo do ponownego ustalenia rzeczywistego przebiegu wypadku przy pracy i jego skutków (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 kwietnia 2013r. III AUa 940/12).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o sprostowanie protokołu powypadkowego.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Okolicznością bezsporną między stronami było to, iż 20 czerwca 2018 roku doszło do opisanego m.in. przez powoda oraz udokumentowanego z protokole zdarzenia w trakcie wykonywania przez powoda pracy. Spór dotyczył ustalenia czy wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie ze strony powoda.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie można uznać, iż wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia z powodu wykonywania pracy jednoosobowo. W toku procesu ustalono, że obecność drugiej osoby nie miałaby żadnego znaczenia dla zaistnienia wypadku. Powyższe wynika z opinii biegłej sądowej W. U., a także zeznań świadka R. K., który na rozprawie 25 lutego 2020 roku wskazał: „W mojej subiektywnej ocenie jeśli chodzi o przypadek powoda, czy byłyby 2 czy 4 osoby to niczego by to nie zmieniło”, a także zeznań S. P., który zaznaczył: „Gdyby doszło do zdarzenia, a byłaby asysta, to niczego by to nie zmieniło”. Nadto, sam powód nie kwestionował faktu, że praca podczas której doszło do wypadku miała być wykonywana w obsadzie dwóch osób. Jednakże od początku procesu powód wyraźnie podkreślał, że korzystanie z kosza stabilizacyjnego czy asysty nie uchroniłoby go przed wypadkiem. Do urazu powoda doszło w wyniku zerwania się zawiesia (...) na sąsiednim kablu z drewnianego słupa, a więc przyczyny zewnętrznej, niezależnej od powoda, co spowodowało uderzenie naciąganym przewodem w bark i okolice pleców powoda. Z kolei zadaniem drugiej osoby miało być asekurowanie przez upadkiem

z wysokości, do którego nie doszło. Nadto, zastosowanie kosza stabilizacyjnego nie wyeliminowałoby ani też nie zmniejszyłoby powstałych u powoda obrażeń. Nie można sformułować wyłącznie szczególnie negatywnej oceny pod adresem zachowania powoda ani też uznać, że graniczyło ono z umyślnością.

Dodatkowo, Sąd wskazuje, że brak właściwej organizacji pracy w dużym stopniu mógł przyczynić się do zaistniałego wypadku. Zgodnie z treścią art. 207 § 2 pkt k.p. pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki (pkt 1), zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń (pkt 2), reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy (pky 3). Mając na uwadze powyższe należy uznać, że zaniedbaniem ze strony pracodawcy było m.in. brak udzielenia powodowi instruktażu stanowiskowego, brak wyznaczenia osoby kierującej i nadzorującej prawidłowość wykonywanych prac.

W świetle powyższego nie sposób przyjąć, że wyłączną przyczyną zdarzenia było naruszenie przepisów i zasad bhp przez samego powoda.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne Sąd na podstawie przywołanych przepisów w pkt 1 wyroku sprostował protokół powypadkowy nr (...) zatwierdzony 21 sierpnia 2018 roku w pkt 5 w ten sposób, że stwierdził, iż wyłączną przyczyną wypadku nie było naruszenie przez powoda K. B. przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

Z kolei na podstawie art. 113 i art. 12 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 1438 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (łącznie koszty opinii w wysokości 1408 zł oraz 30 zł opłaty sądowej).